Nr 10 (z dod. por.) Dnia 10 stycznia. Wtorek. Dnia 29 grudnia (10 stycznia) 1887|8 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od pewnego czasu toczą się w Pradze czeskiej rokowania pomiędzy przewódcami czechów i niemców miejscowych, celem wynalezienia podstaw zgody pomiędzy obiema narodowościami, zamieszkującemi ziemię św. Wacława. Pierwszym wyrazem zgody byłoby wstąpienie ponowne niemców do sejmu czeskiego, z którego łona usunęli się w roku ubiegłym. Próba, podjęta przed miesiącem blisko przez ks. Jerzego Lobkowicza, marszałka sejmu czeskiego, i dra Riegera, nie doprowadziła do pożądanego porozumienia; obecnie obydwaj ci koryfeusze narodu czeskiego zwrócili się ponownie do przewódcy politycznego czechów niemieckich, dra Schmeykala, i zaproponowali mu konferencje na podstawie przedstawionych punktów ugody, do których niemcy mogą dołączyć swoje.

Do udziału w tych konferencjach klub czeski zawezwał dra Riegera, Zeithammera, dra Matusza i dra Trojana, klub feodalny książąt Karola Schwarzenberga i Windischgraetza, tudzież hrabiów Ryszarda Clam-Martinitza i hr. Franciszka Thuna (dwóch czeskich i dwóch niemieckich magnatów), obecnie chodzi jeszcze o to, ażeby posłowie niemieccy obrali czterech swoich mężów zaufania. Być może, że dr. Schmeykal da się do tego nakłonić. Podczas bankietu, wydanego w Pradze czeskiej w nocy z czwartku na piątek z powodu inauguracji nowego teatru niemieckiego, dr. Schmeykal wygłosił mowę, w której zapewnił, że usposobienia ludności niemieckiej nie są wojownicze i nieubłagane, pragnie ona, jak przedtem, przyjść do zaszczytnego pokoju, byle nie był on pokojem cmentarza, w którym pogrzebanoby istotę narodową niemców.

Sprawa nawiązania prawidłowych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą apostolską a rządem królowej Wiktorji zdaje się wchodzić w okres przygotowawczy i dobrze rokujący. W piątek zrana książę Norfolku powtórnie wyjechał z nad Tamizy do Rzymu, wioząc nowe oświadczenia swojej monarchini i swojego rządu. Gra tutaj niewątpliwie dużą rolę sprawa irlandzka i oporne zachowanie się duchowieństwa katolickiego Zielonej Wyspy wobec jubileuszu watykańskiego. Rząd angielski spodziewa się może, iż po osadzeniu nuncjusza papieskiego w Londynie wpływ Kurji rzymskiej na patrjotów i księży irlandzkich będzie donioślejszym i dotkliwszym.

Paris donosi, że Watykan roześle niebawem do mocarstw katolickich okólnik, uskarżający się na skrępowanie kościoła i Papieża. Za przykład stosunków uciążliwych, w jakich żyć musi „jeniec Watykanu", przytoczonem być ma usunięcie syndyka Rzymu, księcia Torlonji, za to tylko, że złożył Głowie kościoła powinszowanie imieniem grodu, w którym przez osiemnaście stuleci była ona również głową miasta.

Republikanie francuscy nie są rozpromienieni wynikiem czwartkowych wyborów do senatu. Na 82 wybranych parów należy 61 do obozu republikańskiego, 21 do królewskiego. Monarchiści zyskują trzy fotele. Być może, iż niepomyślny ten wynik jest odgłosem ostatnich gorszących przejść w łonie rzeczypospolitej, które zaiste były powołane ku temu, aby zniechęcić społeczeństwo do formy rządu, otwierającej na oścież bramę wilsonowskim nadużyciom.

Prof. Virchow ogłosił w wydanym świeżo zeszycie czasopisma *Archiv für Pathologie* niezmiernie ważny w obecnej chwili artykuł teoretyczny „o djagnozie i prognozie raka". Powiada on, że pomylić się może zarówno anatom, wnioskujący o naturze nowotworu z cząstek tkanki łagodnej, mogącej znaleść się we wnętrzu narośli złośliwych, rakowatych, jak i lekarz, który zasięga wprawdzie rady anatoma patologicznego, ale błędnie poddaje mu do rozpoznania owe właśnie tkanki niewinne, nie zawierające pierwiastku rakowatego. Patolog musi podążać równym krokiem z lekarzem klinicznym i wnioskować z całości i przebiegu choroby. Zabliźnienia wydarzają się przy raku. Virchow uznaje wszakże możliwość samoistnego zaniknięcia (*Rückbildung*) raka, nie wierzy zaś w odkrycie baccillusa rakowego, niedawno sygnalizowane. *Br. Z.*

Ważne odwiedziny.

Donosiliśmy wczoraj o pobycie w Warszawie senatora Smith'a, głównego akcjonarjusza i dyrektora olbrzymiej dystylarni okowity, położonej w Carlshamn, w południowej Szwecji, a będącej własnością towarzystwa akcyjnego pod firmą *„Carlshamns spritförädlings aktie bolag"*.

P. Smith przybył do naszego miasta dla zawiązania stosunków handlowych z producentami okowity i zakupywania w przyszłości całej produkcji wywozowej Królestwa.

W tym celu proponuje on udzielenie mu pierwszeństwa przy sprzedaży naszej okowity po cenach, jakie osiągalibyśmy, wysyłając ją do Hamburga, odbiera wszakże produkt w Gdańsku i przewozi wprost do Carlshamn, skutkiem czego cała ilość wywozowa przestaje ciążyć na rynku hamburskim, gdzie zmniejszona podaż, zdaniem p. Smith'a wywołać musi konieczną zwyżkę cen, według których regulować się będą ceny za naszą okowitę, przez towarzystwo akcyjne w Carlshamn płacone.

W operacji tej zwyżka cen hamburskich jest dla towarzystwa szwedzkiego do pewnego stopnia obojętną, towarzystwo bowiem reguluje swoje ceny według skali na południu Europy, a mianowicie w Hiszpanji. Towarzystwo pragnie jedynie zyskać różnicę, jaka istnieje pomiędzy frachtem z Gdańska do Hamburga i z Gdańska do Carlshamnu, dokąd fracht jest tańszy, oraz tak zwane koszta hamburskie (*hamburger Spesen*), jak prowizję, komisowe itd., wynoszące około 2°/o, których Carlshamn, jako odbiorca i wolny port (*porto franco*), ponosić nie będzie.

PIĘKNY POTRIMPOS.

W astronomicznym roku naszym jest kilka dat tajemniczego znaczenia, jak wigilja św. Andrzeja, wigilja Bożego Narodzenia i noc Sylwestrowa, w których płeć piękna, zawsze ciekawa niespodzianek dnia jutrzejszego, zwykła się zabawiać topieniem wosku, aby zbadać przyszłe losy swoje. A choć dzisiaj nie może to już być niczem, tylko zabawką, niemniej jest faktem, że wróżby, to zabytek bardzo odległej epoki pogańskiej, gdzie się pierwotnie łączyły z obrządkami religijnemi i zostawały pod szczególną opieką bogów, od których łaski zależna była dobra lub zła dola człowieka.

Tak się też rzecz miała i z topieniem wosku—wypłynęło ono ze starego zabobonu litewskiego, którego początek gubi się gdzieś w świętych gajach dębowych i jeszcze przed tysiącami lat było znane na całej Litwie i na Pomorzu baltyckiem. I wonczas bowiem wierzono, tak jak dziś, że wosk, stopiony na ogniu i wylany do naczynia z wodą, przybiera kształty tak szczególne, że zainteresowana osoba może się z nich stanowczo dowiedzieć o wypadkach wesołych lub smutnych, które ją czekają w najbliższej przyszłości. Tylko, że wonczas zajmowali się tem natchnieni wróżbici, a odnośnej ceremonji wieszczenia dopełniali pod wyłączną opieką bożka Potrimposa, zwanego także Potrzebogiem.

I tem ciekawsza ta kartka naszej przeszłości, że ten Potrimpos, to figura nielada w Olimpie litewskim. Bo to ni mniej, ni więcej, tylko jeden z owych trzech głównych bogów, których troistość symbolizowały tajemnicze dęby, potrójnie zrośnięte w gajach świętych, tak w Romowe litewskiem, jak i w Romowe pruskiem. Przytem młody, piękny, wesoły, a nieustraszony—gdyż podług podania, nawet przed gniewnym Perkunem nigdy nie zmrużył oka—należy on niezaprzeczenie do najsympatyczniejszych postaci mitologji litewskiej.

Rozpisują się też o nim szeroko i Stryjkowski i Narbutt, a kilka szczegółów ciekawych podaje także Hartknoch w dziełach swoich o starych prusakach. Bo i starzy prusacy—naturalnie owi pierwotni autochtoni Pomorza baltyckiego, co to należeli do szczepu litewskiego i wraz z litwinami wyznawali ten sam obrządek religijny, a z najezdnikami teutońskimi, którzy się podszyli dzisiaj pod ich miano narodowe, nic zgoła nie mieli wspólnego—czcili także pięknego Potrimposa.

I był u nich sztandar święty, wielkiem poszanowaniem otoczony, na którym znajdowały się popiersia trzech głównych bóstw. Więc naprzód był Perkun, przedstawiony jako mąż dojrzały, z brodą czarną, z koroną ognistą z płomieni na głowie. Tuż obok zaś, piękna, wesoła twarz jasnowłosego młodzieńca, uwieńczonego kłosami, miała być wizerunkiem Potrimposa. A chociaż Perkun groźnie patrzył mu w oczy, on nie tracił fantazji, i uśmiechając się, wytrzymywał to ostre spojrzenie. Po nad temi dwoma zaś, blady starzec z brodą siwą, z czołem, przysłoniętem białą draperją, przedstawiał trzeciego z tej trójcy mitologicznej, Poklusa, bożka piekieł, znanego także pod imieniem Pekolla albo Patella. U spodu, napis, nakreślony pismem nieznanem, dowodził wielkiej starożytności tego narodowego zabytku.

Lecz były i inne okoliczności, które świadczyły o bliskim i poufałym stosunku Potrimposa do wielkiego piorunowładcy. Bo i w świętym gaju w Romowe, gdzie pod cudownym dębem stał posąg Perkuna, po lewej ręce jego stał także Potrimpos, w postaci węża, wznoszącego się spiralnie do góry, z głową pięknego młodzieńca w koronie. A ponieważ znana to rzecz, że bóstwa pogańskie były poprostu usymbolizowaniem różnych sił przyrody, przeto wężowa postać Potrimposa miała być w tym razie symbolem powietrza, otaczającego ziemię dokoła, co znowu może służyć ku objaśnieniu tej czci powszechnej, jaką otaczano węża na Litwie.

I oto ten bożek potężny, uposażony przez fantazję w same dodatnie przymioty, raczył czuwać nad wróżbami, które za pomocą topienia wosku miały wyjawiać ludziom najskrytsze tajniki ich przeznaczeń. Czuwał zaś dlatego, że obok zadań swego wysokiego stanowiska w hierarchji mitologicznej, był także bóstwem domowem na podobieństwo rzymskich larów, czyli, jak się wyraża Stryjkowski, był *bogiem ojczystym* na Litwie. I dlatego właśnie miał sobie dodaną i ową nazwę Potrebboga, jako opatrującego potrzeby ludzi i wpływającego na ich sprawy opiekuna.

Ale czy zabłąkany duch jego czuwa dotąd jeszcze nad pięknemi wróżbitkami, kiedy wosk topią i wróżą sobie o tej przyszłości, którą wyjawiać było dawniej jego zadaniem, to już trudno odgadnąć. Wieki otoczyły zapomnieniem tę piękną postać mityczną i dzisiaj mało kto wie nawet, że to on rozporządzał szczęśliwemi losami ludzi i potrzeby ich zaspakajał troskliwie. A skoro świat tak dalece zmienił się w swoich pojęciach, że wróżby uważa teraz za prostą zabawkę, to trzeba raczej przypuścić, że i piękny Potrimpos, jak każda wielkość upadła, zanadto jest dumny, żeby nieproszony miał się narzucać na opiekuna.

Ale na szczęście, u rodzimego ogniska poezji zostanie mu jeszcze miejsce zaszczytne w starych litewskich podaniach.

Stefanja Ulanowska.

Przewrót zatem byłby znaczny i widoki dla naszych producentów, w razie dojścia do skutku interesów, świetne, czy jednak wszystko w przewidywanej mierze według dowodzeń szanownego dyrektora ziścić się będzie mogło, wykaże jedynie praktyka.

Nie uwłaczając bowiem dowodem p. Smith'a, który w sprawach handlu okowitą należy do powag europejskich, i wiele zmian na tem polu, jak np. wyparcie spirytusu niemieckiego z Hiszpanji, już przeprowadził, powołamy się na fakta z niedalekiej przeszłości.

Towarzystwo akcyjne w Carlshamn zakupuje corocznie od tow. rektyfikacji w Rewlu całą ilość wywozowej okowity, wynoszącą około 35,000 beczek, które dawniej ciążyły na rynku hamburskim, pomimo to jednak, i bez względu na mniejsze niż w r. 1886-ym dowozy, ceny okowity w Hamburgu spadły znacznie w roku ubiegłym, wywóz zaś nasz w każdym wypadku od wymienionej cyfry będzie mniejszym.

Przyczyny spadku cen szukać, zdaniem naszem, należy nietyle w nagromadzeniu produktu na jednym rynku, ile w polityce ekonomicznej Niemiec, dążącej do zabicia wszelkiej wytwórczości, tak w Cesarstwie, jak i u nas, szukać jej należy w premjach za produkcję okowity i za jej wywóz przez rząd niemiecki wyznaczanych, jak również we wszystkich kombinacjach przeciwko naszemu handlowi wywozów mu wymierzonych.

Czy zaś stosunki z Carlshamn złemu zapobiedz zdołają, wątpimy, aby kto dzisiaj stanowczo mógł odpowiedzieć, co nie przeszkadza, że próby w tym kierunku mogą być wielce pożądane, a nowy odbiorca, bądźcobądź, pożytecznym nabytkiem.

Z tej też zapewne przyczyny Tow. nasze oczyszczania i sprzedaży okowity zawarło z p. Smith'em próbną tranzakcję na jeden ładunek okrętowy.

O dalszym biegu interesu nie omieszkamy informować naszych czytelników.

Instytut Pasteur'a.

Pomiędzy miljonowemi legatami, jakie w testamencie swoim przeznaczyła na cele dobroczynne była właścicielka *Au bon marché*, pani Boucicaut, znajduje się suma 100,000 fr., zapisanych na korzyść instytutu Pasteur'a. Suma ta, dołaczona do ofiarowanych uprzednio przez słynną filantropkę na tenże sam cel 150,000 fr., zwróciła ponownie uwagę pism paryskich na nowo powstający instytut.

Wiadomo, iż swojego czasu tu i tam we Francji podnosiły się głosy przeciwne zamiarom Pasteur'a, a wielu zgoła w urzeczywistnienie ich nie dawało wiary.

Dziś, po świeżych zapisach pani Boucicaut, które same już zapewniają przyszłemu instytutowi 12,000 renty rocznej, a zwłaszcza po świetnym wyniku składki narodowej, do tej pory przeszło 2 milj. fr. wynoszącej, w przyszłość instytutu Pasteur'a przestano wątpić.

Wytrwałe zabiegi uczonego zwyciężyły.

Wprawdzie zeszłego lata jeszcze, z powodu ciężkiej choroby Pasteur'a, zdawało się, iż całe przedsiębiorstwo, w braku głównie podtrzymującego je działacza, spełznie na niczem, ale Pasteur, już zdrów, w tych dniach powrócił do Paryża z Arbios, gdzie czas jakiś, jako rekonwalescent przebywał, a nawet obecnie w daleką wybiera się podróż.

Znaną jest rzeczą, że Ameryka i Australja podlega pladze królików, które rozmnażają się tam w nadzwyczajnej liczbie, niszcząc zbiory plantatorów.

Pasteur znalazł lekarstwo na złe, zaleca mianowicie szczepienie królikom kurzej cholery. Skuteczność powyższego środka sprawdził w pracowni i ogłosił wynik badań. Otóż jeden z bogatych właścicieli francuskich, prześladowany także przez długouche stworzenia, wezwał do siebie uczonego, zapewniając mu u siebie obszerne do doświadczeń pole.

Naturalnie, ani osłabienie, trwające jeszcze po chorobie, ani chłodna i dalszym wycieczkom nie sprzyjająca pora obecna, nie zdołały od wyjazdu powstrzymać Pasteur'a. A podróż ta, prawdopodobnie, niejedną przyniesie korzyść nauce.

Ale wracajmy do instytutu.

Budowa zakładu tego postępuje szybko. Zewnętrzne mury już wykończone. Pawilony zajmują przestrzeni 10,000 metrów kw. Dwa z nich przeznaczone są na pomieszczenie pracowni, amfiteatrów i sal konsultujących. Instytut nie będzie miał pomieszczenia na szpital, nie jest to bowiem zakład leczniczy, ale szkoła.

Pojedyncze pawilony łączyć będą stajnie, kurniki, psiarnie, klatki na króliki i t. p. Wbrew ogólnemu mniemaniu, zadaniem instytutu, prócz badań nad wścieklizną, mają być studja nad wszelkiemi zaraźliwemi chorobami.

Składać go będą cztery oddziały:

1) Oddział, poświęcony szczepieniu wścieklizny.

Dyrektorem p. Grancher, który od śmierci Vulpian'a jest głównym rzecznikiem Pasteur'a. Człowiek bardzo bogaty i jeden z głównych założycieli instytutu.

2) Oddział, poświęcony szczepieniu wszelkich innych zarazków, po za zarazkiem wścieklizny.

Dyrektorem p. Chamberland, jeden z najstarszych uczniów mistrza i przedstawiciel jego na kongresie wiedeńskim.

3) Oddział bakterjologji ogólnej.

Dyrektorem p. Duchaux, profesor Sorbony, a w instytucie przedstawiciel czystej, ścisłej nauki. Oddział powyższy, zamknięty dla profesorów, poświęcony ma być ścisłym badaniom naukowym i poszukiwaniom zarazków.

4) Oddział bakterjologji stosowanej.

Dyrektorem p. Roux, były kierownik wyprawy do Egiptu, posiada stopień doktora, którego nie mają ani p. Duchaux, ani Chamberland. Oddział ten zajmować się będzie stosowaniem w medycynie odkryć p. Duchaux.

Oto czem będzie instytut jedyny w świecie. Koszt wzniesienia go nie przejdzie miljona fr., pozostanie więc przeszło miljon na utrzymanie zakładu, w którym wszyscy pracownicy wraz z mistrzem za godło przyjęli: bezinteresowność.

Zresztą składki napływają ciągle i każdy dzień coś przynosi.

Instytut Pasteur'a ma być otwartym w czerwcu r. b.

K. W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Piszą do nas z Petersburga: „Urządzenie obowiązkowych straży ogniowych ochotniczych, w skutek usilnych starań, podjętych przez zarządy towarzystw asekuracyjnych, według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie wcześniej, aniżeli na zamierzonym zjeździe przedstawicieli straży, zdecydowane. Opracowany w tym względzie projekt dotyczy zarówno wsi, jak i miast. Tam, gdzie istnieją straże miejskie lub rządowe, pozostaną one nadal, lecz będą podlegały specjalnemu zarządowi, a raczej inspekcji ogniowej. Wspomniona inspekcja ma stanowić jeden z wydziałów departamentu policji państwowej w ministerjum spraw wewnętrznych. Następnie utworzone zostaną posady inspektorów ogniowych gubernjalnych i okręgowych, którzy będą zarazem instruktorami tworzących się straży i rozciągną zwierzchni nadzór w powierzonym sobie okręgu nad wszystkiem, co dotyczy zabezpieczeń od ognia i działu ratunkowego. W dalszym ciągu projektu mieści się organizacja straży ogniowych. W każdem mieście i w każdej wsi winna być utworzoną z miejscowych stałych mieszkańców straż, mogąca skutecznie i umiejętnie gasić ogień. Inspektorzy w porozumieniu z miejscowemi władzami administracyjnemi zajmą się powołaniem mieszkańców do straży. W przytoczonym projekcie wspomniano, iż osoby służące w wojsku i liczące się na urlopie, oraz w zapasie armji, będą przedewszystkiem do takich straży powoływane obowiązkowo. Sprawieniem utensyljów ratunkowych zajmą się mieszkańcy w drodze rozpisanego na wszystkich właścicieli domów podatku, do czego, jak również na dalsze utrzymywanie straży, w znacznym stopniu przyczynią się towarzystwa asekuracyjne ogniowe, które przedstawią swoje deklaracje z oznaczeniem wysokości sum."

= *Nowosti* donoszą, iż jednocześnie z podwyższeniem cła od kosmetyków, przywożonych z zagranicy, nastąpi podwyższenie cła od środków lekarskich zagranicznych.

= W celu poparcia rozwoju fabrykacji krochmalu na kilku folwarkach doświadczalnych z inicjatywy ministerjum dóbr państwa czynią się próby z gatunkami kartofli zagranicznych.

= *Praw. wiest.* ogłasza ukaz do p. ministra komunikacyj o budowie szosy z m. Dubna do osady Kamienice, w pow. dubieńskim, w gub. wołyńskiej. W ukazie zalecono wydać odpowiednie rozporządzenie co do wywłaszczenia gruntów oraz wynagrodzenia za nie na zasadzie istniejących przepisów.

= Zarządzający kantorem pocztowym w Warszawie zawiadamia, iż od dnia 13-go b. m. sposób przyjmowania korespondencji za zaliczeniem w kantorze głównym i 8 filjach warszawskich będzie następujący: listy rekomendowane zamknięte, przesyłki pod opaską i pakiety wartościowe przyjmować będzie ekspedycja korespondencji pieniężnej od godziny 8 rano do 2-ej po południu, a w filjach od godziny 8-ej rano do 1-ej po południu. Przesyłki zaś wartościowe przyjmowane będą w ekspedycji przesyłek kantoru głównego od godz. 8-ej rano do 2-ej po południu i w filji praskiej od 8-ej rano do $1^1/_2$ po południu.

= Filja pocztowa, mieszcząca się dotychczas w koszarach pułku litewskiego, po porozumieniu się z władzą wojskową, przeniesiona została do domu oficerskiego tegoż pułku na rogu alei Szucha. Filja posiada oddzielne wejście od strony tejże alei, co wskazuje odpowiedni szyld.

= Przy wyjmowaniu listów z puszek miejskich władze pocztowe zauważyły, iż na wielu listach znajdują się marki poplamione klejem lub lakiem. Otóż zarządzający kantorem warszawskim uwiadamia, iż listy z takiemi markami, na mocy okólnika dyrektora departamentu poczt i telegrafów, wysyłanemi nie będą.

= Władza wyższa wydała następujące pozwolenia: na urządzenie kranu pożarnego w szlachtuzie na Solcu, na skanalizowanie domu miejskiego nr. 406/7 na Krakowskiem-Przedmieściu z urządzeniem wodociągów; na dopłatę coroczną Instytutowi głuchoniemych po 500 rs., niezależnie od stałego zasiłku po 3,750 rs., asygnowanego na stypendystów miejskich.

= Kolej dąbrowska w październiku r. z. osiągnęła 31,357 rs. 3 kop. za przewóz pasażerów i bagaży i 103,708 rs. 87 kop. za przewóz towarów; razem tedy dochód brutto wynosił 135,065 rs. 90 kop.

= Wyszedł z druku rozkład biegu pociągów na odnogach kolei dąbrowskiej od Strzemieszyc do Granicy i od Strzemieszyc do Sosnowic.

= Według ostatniego wykazu tygodniowego, kasa oszczędności w magistracie tutejszym liczy 40,408 uczestników, którzy posiadają kapitał 1,844,599 rs. 74 kop.

= W dniu wczorajszym Towarzystwo kredytowe miejskie sprzedało przez licytację nieruchomość nr. 1531A przy ulicy Chmielnej za sumę 30,000 rs.

= Z powodu małej liczby prac, nadesłanych na konkurs budowy halli targowej mirowskiej, magistrat zamierza odroczyć termin tego konkursu do d. 1-go maja r. b.

= Towarzystwo opieki nad biednemi matkami wyjednało od zarządu cyrku p. Schumana jedno przedstawienie na swoją korzyść wyłącznie; przedstawienie odbędzie się d. 20-go b. m.

= Jedna z większych w mieście naszem drukarni, po ś. p. Józefie Bergerze, przeszła w tych dniach na własność p. Wacława Ratyńskiego.

= W szkole handlowej przy ulicy Berga opróżnioną po ś. p. Romanie Wierzchlejskim katedrę prawa handlowego obejmuje p. Franciszek Zieliński.

= W uzupełnieniu podanej przez nas listy nagrodzonych wystawców z Królestwa na wystawie zeszłorocznej w Krakowie dodajemy, iż p. Franciszek Walczakiewicz otrzymał za książki list pochwalny.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Rozmaitości „Hrabina Sara" Ohnet'a, w teatrze Małym „Gennaro", operetka Millöckera.

* W teatrze Wielkim odbędzie się jutro trzeci w sezonie koncert symfoniczny, ze współudziałem artysty-skrzypka, p. Karola Gregorowicza.

Z numerów orkiestrowych program obejmuje: uwerturę z opery „Genofewa" Szumana, symfonję „Wiejskie wesele" Goldmarka i warjacje na temat Józefa Haydna (Chorale St.-Antoni) Brahmsa, które wykonane zostaną po raz pierwszy.

P. Gregorowicz wybrał sobie na popis „Koncert na skrzypce" Beethovena i „Pieśni cygańskie" Sarasatego.

* W poranku benefisowym Jana Tatarkiewicza przyjmie również udział Żółkowski.

Znakomity artysta odtworzyć ma podobno „Marcowego kawalera" Blizińskiego.

Postać ta, jak wiadomo, należy do rzędu najświetniejszych kreacyj Żółkowskiego.

* Bronisław Grabowski złożył teatrowi warszawskiemu trzyaktową komedję swoją, zatytułowaną „Klub waletów treflowych".

* W wieczorze muzycznym, mającym się odbyć w dniu 12 b. m. w Towarzystwie muzycznem, a urządzonym przez p. J. Kleczyńskiego, dadzą się słyszeć dwie solistki: panie Szawłowska i Vieweger, pochodzące z dawnej szkoły pani Jakowickiej.

Pierwsza posiada dźwięczny sopran, druga prawdziwy, szlachetny głos altowy.

Nadto na tym wieczorze usłyszymy tercet, kwartet i kwintet wokalny, z dobranych złożone głosów.

* Koncert młodego pianisty, Józefa Śliwińskiego, o którym tak pochlebnie wyrażały się dzienniki zagraniczne, odbędzie się z pewnością w d. 13 b. m., w piątek, w sali resursy obywatelskiej.

Program, na który składają się Händel, Beethoven, Chopin, Szuman, Rubinsztejn, Liszt i Gluck, jest nader urozmaicony i powinien zachęcić naszych melomanów.

= **Ze sztuki.**

* Dwaj nasi artyści-malarze, R. Okniński oraz W. Pawliszak, w pierwszych dniach kwietnia udają się w podróż do Krymu w celach artystycznych.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych, po zupełnem ukończeniu pertraktacyj z władzą w sprawie objęcia placu przy ulicy Erywańskiej na wystawienie własnego gmachu, przystąpił do załatwienia innych szczegółów tej sprawy.

Bardzo jest możebnem, iż plany projektowanego gmachu, nadesłane przez dwóch tutejszych budowniczych na konkurs Towarzystwa, przyczynią się do przyśpieszenia budowy.

W razie, gdyby pomienione plany nie uzyskały uznania, komitet wystosuje odezwę do naszych architektów, z prośbą o udzielenie kompetentnej pomocy.

= Z wystawy szkiców.

Wystawa szkiców znów się odświeżyła, dzięki nowym pracom, nadesłanym przez malarzy: C. Jankowskiego, St. Rostworowskiego, Pawliszaka, Sandeckiego, Zarębskiego i wielu innych.

Rezultat materjalny tegorocznej wystawy przeszedł wszelkie oczekiwania wystawców, dotychczas bowiem ogólna suma zakupów, poczynionych przez publiczność, wynosi około 2,500 rs.

Należy również zanotować fakt odmiennej natury. Oto z wystawy zniknęły w sposób tajemniczy: obraz Fabjańskiego, oraz figurka terakotowa Nasterskiego p. t. „Motyl".

Jest to, co prawda, wcale niepożądany objaw zamiłowania sztuk pięknych...

= Konkurs.

Redakcja *Gaz. sąd.* ogłasza konkurs na dzieło popularne „o ubezpieczeniu od ognia".

Nagroda 100 rs., oprócz honorarjum za druk pracy.

Termin do składania rozpraw w redakcji *Gaz.* ustanowiono do d. 1-go stycznia r. p.

Rezultat konkursu będzie ogłoszony d. 1-go lipca r. 1889-go.

Zainteresowani mogą odczytać szczegółowe warunki konkursu w naszej redakcji.

Przypominamy, iż p. Bronislaw Mayzel nieraz już zwracał w *kurjerze* uwagę na brak prac literackich w zakresie ubezpieczeń, konkurs więc istotnie odpowiada potrzebom chwili.

= Posiedzenie.

Dla omówienia sprawy, która niebawem wejdzie pod obrady ogólnego zgromadzenia, odbyła się temi dniami poufna konferencja członków zgromadzenia giełdowego, zainicjowana przez poważne grono interesowanych.

Przedmiotem obrad była zakomunikowana tutejszemu komitetowi giełdowemu jurysdykcja senatu, orzekająca, „iż osobom, nie opłacającym 1-ej gildji, niewolno jest dokonywać na giełdzie obrotów papierami państwowemi".

Orzeczenie senatu prowadzi do położenia tamy tranzakcjom, dokonywanym przez osoby, uchylające się od wykupienia patentu gildyjnego, i jest jednocelowe z § 3 ustawy giełdy warsz., który pozwala na „dokonywanie obrotów handlowych", jednak „w granicach praw handlowych, każdemu wedle prawa służących".

Dyskusja toczyła się przeważnie około sposobu komentowania tego właśnie paragrafu.

Rezultatem obrad było, iż uznano potrzebę podniesienia opłaty za wstęp na giełdę od osób prywatnych.

Ma też być ułożony regulamin, który będzie pewną kontrolą nad operacjami osób, stojących po za zgromadzeniem giełdowem.

= Umowa.

Komitet giełdowy zaprosił rafinerów cukru na posiedzenie, które odbędzie się d. 12-go b. m., o godzinie 2-ej po południu, w gmachu giełdowym.

Na posiedzeniu tem rozstrzygane będą nader ważne kwestje, a między innemi zawartą zostanie umowa co do nierafinowania kupnych cukrów.

Umowę taką na lat dwa zawarli już rafinerzy moskiewscy, rafinerzy zaś kijowscy oczekują rezultatu narad tutejszych.

= Dla biednych.

Lekcje w ochronkach miejskich, wstrzymane z powodu mrozów, rozpoczęły się znowu z dniem wczorajszym.

Dziatwa otrzymuje w porze południowej zupę i po jednej bułce.

Rozdawanie posiłków trwać będzie do wiosny.

W ochronce VIII-ej przy ulicy Grzybowskiej nr. 32-gi, od d. 4-go b. m. 52 rodziny otrzymują posiłek (kaszę na mięsie i po pół funta chleba).

Obiady te wydawane są tylko do domów, za okazaniem biletów, wystawianych przez Towarzystwo dobroczynności, od godziny 10—12-ej przed południem.

Potrawy sporządza kucharka pod nadzorem dozorczyń ochronki i dwóch członków Tow. dobr.

= Echo jubileuszu.

W sprawozdaniu z „czwartku" u Deotymy, poświęconego uczczeniu 40-ej rocznicy pracy literackiej Adama Pługa, wspominaliśmy już pokrótce, iż najpiękniejszym epizodem wieczoru były przemówienia Jenikiego i Deotymy.

Pierwszy, dłuższe przemówienie swoje zakończył następującym sześciowierszem:

Tyś pługiem złotym nie wyorał złota,
Rodzimą skibę krajałeś wytrwale,
I twardą była ci praca żywota,
Lecz plon piękniejszy przypadł ci w udziale:
Zyskałeś w sprzecznych żywiołów rozterce
Za miłość—miłość i za serce—serce.

Deotyma znowu witała jubilata następującą piękną parafrazą pieśni dożynkowej:

W górę serca, w górę wieńce!
Hej, ciągniemy jako żeńce
Z różnych kraju stron.
Wyjdź-że do nas szczodrobliwy
Gospodarzu naszej niwy,
Plon niesiemy, plon.

Długo w doli i niedoli
Białym chlebem twojej roli
Karmił się, kto żyw;
Aż z weselem i rozpłatą
Miłościwe przyszło lato,
Rok—czterdziestych żniw.

Zwarci w koło nierozprzężne,
Wyprawiamy ci okrężne,
Gospodarzu nasz!
Na uczczenie twojej głowy
Oto wianek dożynkowy:
Tu nas wszystkich masz.

Jak daleko wiecznym smugiem
Lech za gwiazdą, Piast za pługiem
Zajechali w świat.
Z tak daleka niesiem plony,
Każda skiba do korony
Dorzuciła kwiat.

Zlicz je sercem, zlicz je okiem,
Złóż, jak zielnik, na głębokiem
Twej pamięci dnie.
I w życiowym kalendarzu
Zapisz sobie, gospodarzu:
Oj! kochaliż mnie!

= Na południe.

Wczoraj dwie młode panny, zebrawszy okrągły fundusz z własnej pracy, udały się w podróż do Hiszpanji.

Trzecia towarzyszka przyłączyć się miała w Włocławku.

Wycieczka ma trwać pół roku.

Dość liczny szereg przyjaciół i znajomych odprowadził piękne turystki na kolej.

Szczęśliwej podróży!...

= Beduini.

Od kilku dni zwraca uwagę przechodniów oryginalna grupa przejeżdżających po mieście sankami beduinów, w liczbie 14-tu osób.

Są to akrobaci, którzy w sobotę po raz pierwszy produkowali się w cyrku.

Beduini różnego wieku mają poważne, śniade oblicza, przybrani zaś są w białe kaszmirowe płaszcze z kapturami.

Po raz pierwszy w życiu używali oni szlichtady.

= Lord Churchill.

Dyplomata angielski, bawiący obecnie w Moskwie, w przyszłym tygodniu wraca do Petersburga, a następnie udaje się do Wiednia.

Według ułożonej marszruty, lord Churchill zatrzyma się w przejeździe całą dobę w Warszawie.

Jak wiadomo, dyplomata angielski podróżuje z rodziną.

= Na Wiśle.

Wisła pokryła się już twardym pancerzem, z czego korzystają ci, którym się droga przez most wydaje zadługą i... zanudną.

Lśniącą powierzchnię lodową rysuje codzień kilkaset par nóg niecierpliwych łyżwiarzy, przenoszących szlichtadę po nad wszystkie rozkosze.

Nie obywa się naturalnie bez wypadków, które dowodzą, iż ostrożność konieczna jest na lodzie, a brak jej pociąga do... przerębli...

Wczoraj ogrodzono te zdradliwe jamy żerdziami i łańcuchem straży.

Ostrożnie z przeręblami...

= Z odwilży.

Wywózka topniejącego śniegu i lodu odbywa się ze zdwojoną energją, chociaż, mimo znacznego powiększenia taboru, przedsiębiorcy nie obiecują oczyścić miasta wcześniej, jak w ciągu tygodnia.

Z tego powodu komunikacja w niektórych dzielnicach staje się nadzwyczaj utrudnioną.

Pomimo, iż tu i owdzie zaledwie ślady sanny pozostały, są wytrwali „dryndziarze", wyjeżdżający jeszcze sankami na miasto.

Trudno się im dziwić, jeżeli znajdują osobliwych amatorów szlichtady po błocie!...

Skutkiem odwilży niektóre ulice stoją obecnie pod wodą, jak np. Grzybowska i część Granicznej przy zbiegu z Królewską.

Policja zgromadziła niemal wszystkich stróżów wspomnianych ulic dla wyrąbywania lodu i uprzątania śniegu, o godz. 4-ej zaś po południu przybyła komisja dla zbadania przyczyny topieli.

Komunikacja dla przechodniów stała się całkiem niemożliwą.

Stróże czuwali przez noc całą, celem utrzymania swobodnego odpływu kanałów.

= Za bezcen.

Jeden z tutejszych antykwarjuszów nabył po ś. p. Karolu Malinowskim, właścicielu dóbr Ostrzeszyn, księgozbiór, składający się z 2,800 tomów za bezcen, zapłacił bowiem wszystkiego 300 rs.

Nabywca zrobił znakomity interes, czego dowodem, iż za 650 tomów książek francuskich, między któremi znajdowały się dzieła wielkiej antykwarskiej wartości, otrzymał 1,200 rs. gotówką.

Sprzedawcą bibljoteki po ś. p. Malinowskim był jego rodzony siostrzeniec, człowiek zamożny, który po wuju odziedziczył znaczną fortunę.

= Lekkie pieniądze.

Nie zawsze pieniądze, które lekko przyszły, przynoszą obdarowanemu przez fortunę pożytek.

Dowodem tego Wojciech Sędzik, wyrobnik, który należał do części głównej wygranej w ostatnim ciągnieniu loterji.

Na udział Sędzika przypadło zaledwie około 400 rs., lecz i ta kwota zawróciła głowę wyrobnikowi, prawdopodobnie pierwszy raz w życiu oglądającemu na raz tyle pieniędzy.

Wybraniec fortuny postanowił użyć żywota.

Na przyjaciołach nie zbywało, a że wymagania Sędzika były skromne, pohulanki ograniczały się na ustawicznej włóczędze z jednej szynkowni do drugiej.

Po kilku tygodniach takiego życia Sędzik doszedł do ostateczności i w sam dzień Nowego roku, podniesiony na Nowej Pradze późnym wieczorem z odmrożonemi członkami, mocno się rozchorował.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, choroba tak szybko się rozwinęła, iż Sędzik wczoraj zmarł.

Z wygranej pozostało kilkanaście rubli, które zaledwo wystarczą na pogrzeb.

= Niewłaściwa zabawa.

Zabawy domorosłych hypnotyzerów zostały wskutek okólnika departamentu medycznego stanowczo wzbronione.

Postanowienie to okazało się słusznem, czego dowodem liczne przykłady smutnych następstw, wypływających z doświadczeń hypnotycznych, dokonywanych przez osoby niekompetentne.

Niedalej, jak onegdaj, panna C., zahypnotyzowana przez p. O., wpadła w stan kataleptyczny, z którego niefortunny eksperymentator w żaden sposób nie mógł jej wyprowadzić.

Przerażeni rodzice wezwali aż trzech lekarzy.

Kiedy pannę C. do zmysłów przyprowadzono, wpadła ona w stan silnego rozdrażnienia, graniczącego prawie z obłędem.

Ofiara zabawy hypnotycznej dotąd jest chorą.

Lekkomyślny O. został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Na Krakowskiem Przedmieściu pod nrem 17-ym, z zakładu grawerskiego na szkle Henryka Sztanbera, skradziono rozmaite przedmioty za rs. 100.

Złodziej, Antoni Kurpiewski, zamieszkały przy ul. Wilczej pod nrem 59-ym, został przez ajenta policyjnego Piotrowskiego ujęty.

Na ul. Królewskiej pod nrem 6-ym, około godziny 1-e w dzień, z mieszkania dymisjonowanego podoficera, Kazimierza Buraka, skradziono futro męskie, 3 garnitury ubrania, lampę i zegar, razem za rs. 200.

Na ul. Ząbkowskiej pod nrem 209-ym, w nocy z otworzonego wytrychem mieszkania faktora, Dawida Fromberga, skradziono garderobę i inne przedmioty, wartości rs. 160

Na ul. Freta pod nrem 5-ym, kapelusznikowi, Andrzejowi Osojce, skradziono ze strychu z włamaniem 84 gołębi za rs. 150.

Podejrzenie pada na 15-letniego Moszka Z. i 12-letniego Jana K.

Na ulicy Widok pod nrem 21-ym, z mieszkania czeladnika szewskiego, Juljana Hemlera, skradziono garderobę i różne rzeczy, wartości paruset rubli.

Obwiniony jest Józef Wojczulis, który zbiegł.

Na Gnojnej pod nrem 1-ym, onegdaj około godziny 6-ej wieczór, z zamkniętego przedpokoju lekarza, Aleksandra Waldenburga, skradziono futro męskie.

Na Dzielnej pod nrem 17-ym, około godziny 5-ej po południu, z warsztatu blacharskiego, Hermana Ansta, skradziono różne narzędzia za rs. 80 kop. 50.

Podejrzenie pada na pracującego tamże Józefa N., którego aresztowano.

Na Nowokarmelickiej pod nrem 7-ym, nocy wczorajszej, z garbarni Adolfa Imrota, skradziono 3 skóry niewyrobione za rs. 45.

Podejrzenie pada na pracującego tamże Jana K.

= Zuchwały dorożkarz.

W dniu wczorajszym na rogu Chmielnej i Nowego-Świata dorożkarz nr. 399-ty najechał na jakiegoś przechodnia, który się zastawił laską.

Zuchwały automedon, zamiast przeprosić przechodnia, począł go okładać batem, lżąc przytem ostatniemi słowy.

Policjanta w pobliżu nie było i dorożkarz zdołał umknąć, numer jednak zuchwalca został zauważony.

= Rozbiegany koń.

Dziś rano za rogatkami moskiewskiemi, Wojciech Kerszer, kolonista, wypuścił przypadkowo lejce, a w trakcie tego rozbiegały się konie.

Rozhukane rumaki w szalonym biegu przewróciły bryczkę.

Kerszer, wypadłszy na drogę, uległ złamaniu ręki i zranił się w głowę.

= Po pijanemu.

Czeladnik szewski, Jan Car, będąc już pijany, wpadł do restauracji pod nr. 12 na Miodowej i tu, bez żadnego powodu, wszczął gwałtowną kłótnię z gośćmi, a następnie bójkę ze służbą restauracyjną.

Awanturnik tłukł szklanki, łamał stoły i krzesła, a na widok policji ratował się ucieczką.

Car podobną awanturę zrobił w innej restauracji na tej samej ulicy pod nr. 3, a gdy go ztamtąd wyrzucono, zachowaniem się swojem wywołał zbiegowisko przed domem.

Ostatecznie awanturniczego czeladnika obezwładniono i odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Karpińskich za rogatkami wolskiemi Michalina Szmitówna, praczka, niosąc garnek z ukropem, upadła.

Rozlany ukrop poparzył Szmitównę nader ciężko.

Poparzenia, lubo są silne, życiu jej nie zagrażają.

= Podejrzenie zbrodni.

W dniu wczorajszym na ul. Karmelickiej pod nrem 27-ym, znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej ze śladami gwałtownej śmierci.

Podejrzana o zbrodnię matka, Balbina Z., została aresztowaną.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— Tutejszy kantor banku państwa rozpoczął wydawać zaliczenia na zastaw obligacyj czteroprocentowych pożyczki wewnętrznej. Pożyczki wydawane są do wysokości ¾ wartości na 5% rocznie. Zaliczenia wydawane będą do d. 13-go lipca r. b.

— W d. 12-ym b. m., t. j. we czwartek, o godz. 7-ej wieczorem, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się ogólne zebranie członków oddziału przytułków dla biednych, wychodzących ze szpitali.

ZE ŚWIATA.

× **Kardynał Czacki** mianowany został przez Ojca św. protektorem zgromadzenia i szpitala słowian pod wezwaniem św. Hieronima. Dotąd urząd ów piastowali wyłącznie włosi.

× **Leopoldyna hr. Ledóchowska**, z przydomkiem Halka, zmarła w tych dniach w Wiedniu. Z pochodzenia niemka, córka dramaturga, Adolfa Bünersa, żywiła dla ziomków naszych istotną sympatję.

× **Przepowiednia**. D. 17-go z. m. jeden z włościan z parafji Wrabler, położonej w majoracie hrabiego K. w okolicach Poznania, zgłosił się do miejscowego proboszcza, a składając mu 10 marek, zażądał odprawienia mszy św. za duszę matki, zmarłej lat temu około 15-tu. Zdziwiony proboszcz, zapytał włościanina o powód tak niezwykłego kroku. „Przekonałem się—odparł chłop—że matka moja była świętą i przychodzę zdać o tem sprawę. Oto 15 lat temu matka moja leżała na łożu śmiertelnem. Dowiedziawszy się o prześladowaniach, rzekła raz do mnie: „Pomnij, że Bóg jest sprawiedliwym i karze tu na ziemi winnych: przekonasz się, że starego, który nam mowę naszą odjąć pragnie, dotknie kiedyś w osobie syna jego. Syn ten zapadnie na chorobę języka i umrze z niej, chociażby go najsławniejsi leczyli lekarze.”

× **Upominki noworoczne**, przesłane następcy tronu niemieckiego do San Remo, pomnożone zostały piękną chustką, wykonaną w Warszawie przez jedną z nauczycielek z nad Renu. Ma to być wspaniała robota szydełkowa, nad którą zachwyca się sprawozdawca *Magdb. Ztg.*

× **56-funtowa** świeca złożoną została w cudownej kaplicy w Akwisgranie na intencję wyzdrowienia następcy tronu niemieckiego. Waga jej odpowiada ilości jego lat.

× **W konsystorzu berlińskim** zatwierdzono przepis, mocą którego pastorowie protestanccy przy spełnianiu obowiązków chodzić będą w sutannach.

× **Głośna sprawa** uprowadzenia z Paryża panny Martinez-Campos doczekała się epilogu przez zaślubiny pięknej miljonerki z p. Milvaque, który ją wykradł z niewoli. Ślub odbył się w Londynie. Krewni, przekonawszy się, że silna wola oblubienicy nie da się złamać, pogodzili się z faktem, a wielu członków familji nadesłało podarki ślubne. Wszystkie te prezenta panna młoda zwróciła z dopiskiem: „Najpiękniejszego podarku: zezwolenia waszego dać mi nie chcieliście—wszystkie inne nie mają dla mnie żadnej wartości.”

× **Zamach na inkasenta.** Fakt, wydarzony przed tygodniem w Paryżu, a znany już z doniesienia telegraficznego, tak opisują miejscowe dzienniki: W domu nr. 16-ty przy ulicy Tiquetonne, d. 15-go grudnia wynajął pokój na 2-iem piętrze lokator, który nazwisko swoje podał „Granier”. Wbrew zwyczajowi miejscowemu zapłacił należność z góry, prawdopodobnie w celu, aby portjer nie interesował się zbyt jego osobą. Nazajutrz po zajęciu mieszkania, Granier sprowadził malarza i ślusarza, którym polecił wykonać różne poprawki w pokoju, a za należność wręczył im bony, płatne na koniec miesiąca i przeznaczone do zdyskontowania w banku francuskim. Jak obecnie utrzymują, ów Granier całą tę operację urządził specjalnie w tym celu, aby sprowadzić do siebie inkasenta, Baulin; w tej dzielnicy inkasentem był niemal zgrzybiały już staruszek, którego Granier obiecywał sobie z łatwością z pieniędzy ograbić. Jakoż w terminie u p. Granier'a stawił się rzeczywiście oficjalista banku, lecz nie ten, którego się spodziewał. Silny, 30-letni mężczyzna, zaprezentował bony. Granier policzył pieniądze, lecz nie wszystkie. „Zaraz wrócę—rzekł do inkasenta—licz pan pieniądze.” Cahors (nazwisko inkasenta) odwrócił się, a wtedy Granier z tyłu pchnął go nożem w szyję. Cahors, pomimo bolesnej rany, zwalił Granier'a na ziemię, a wybiwszy szybę, zawołał pomocy. Wtedy Granier usiłował umknąć, atoli portjer już był hałasem zaalarmowany i pogonił za zbiegiem, którego zatrzymano. Mniemany Granier, jak sprawdzono, nazywa się Emanuel Lecomte i jest znanym awanturnikiem.

× **Zwłoki Napoleona III-go** mają być w tych dniach przewiezione z Chislehurst do nowo zbudowanego mauzoleum w Farnborough. Akt ten będzie spełniony bez wszelkich ceremonij.

× **Galerja portretów malarzy w Luwrze.** Dnia 6-go b. m. otwartą została w Luwrze, w pawilonie Donon, galerja, poświęcona wyłącznie portretom tak krajowych, jak i zagranicznych malarzy. Myśl podobną przed dwoma wiekami już w czyn wprowadził Leopold Medyceusz we Florencji. Galerja portretów w Luwrze powstała za staraniem prezesa sztuk pięknych, p. Castagnary, i pod jego to przewodnictwem pozostaje komisja, której zadaniem będzie wyznaczać artystów, godnych zajmowania miejsca w nowej galerji i upraszać ich o nadsyłanie swoich portretów, własną wykonanych ręką. Z pomiędzy zagranicznych mistrzów zaproszenia podobne otrzymali już pp. Izrael i Munkaczy. Obok dzieł malarskich i rzeźba będzie w nowej galerji miała swój oddział.

× **Matka z córką.** W Londynie zaszedł sensacyjny wypadek zabójstwa. Dwie kobiety wspólnemi siłami zamordowały człowieka, który dla jednej był mężem, dla drugiej ojczymem. Jan Lac, ogrodnik, liczący 54 lata życia, niezbyt harmonijnie żył z rodziną, złożoną z żony i pasierbicy. Gdy w dzień Bożego narodzenia Lac wrócił do domu podchmielony, między małżonkami wszczęła się kłótnia. Matka przywołała na pomoc córkę, a ta, uzbrojona żelazną sztabą, zadała skuteczny cios ojczymowi. Ogrodnik legł trupem, a sekcja wykazała pięć ran na głowie, z których dwie od uderzenia sztabą żelazną, a trzy od noża.

× **Dziennik „Times”** obchodził w d. 1-ym b. m. setną rocznicę swego istnienia.

× **Kaznodzieja w Kentucky**, nazwiskiem Banatyne, mający 70 lat wieku, ożenił się z 5-letnią bardzo posażną dziedziczką. Grand Jury małżeństwo uznało za nieważne, skazując na grzywny pastora, który je błogosławił.

× **Rok 1888-my.** W *Köln. Ztg.* spotykamy następującą notatkę o liczbie 1888. To, że w liczbie tej pojawia się trzy razy ósemka, jest jeszcze mniej uderzającem. Ciekawszą jest inna jej własność. Oto, suma dwóch pierwszych cyfr, dwóch pozostałych i wszystkich czterech daje t. zw. trójkąt Pytagoresa, a mianowicie 1+8; 8+8 i 1+8+8+8 czyli $9+16=25$, lub inaczej $3^2+4^2=5^2$.

Wspomnienia pośmiertne.

Zmarły przedwcześnie przed kilkoma dniami artysta-malarz, **Antoni Gierowski**, urodził się w Warszawie r. 1860-ym.

Po ukończeniu szkół tutejszych, pracował nad sztuką w Krakowie pod kierunkiem Matejki, poczem udał się do Bawarji.

W Mnichowie kształcił się pod Brandtem.

Malował obrazy rodzajowe, które pozyskały uznanie krytyki.

Kunst za listopad poświęciła jego płótnom słów kilka pochlebnych.

Osierocił matkę, dla której był podporą i chlubą.

*

W Radomiu przed niedawnym czasem rozstał się z tym światem ś. p. **Stanisław Lessel**.

Zacny ten obywatel i zasłużony człowiek szacunek budził powszechny.

Jako wzorowy rolnik, służył gorliwie sprawie publicznej.

Obok tego, jako zdolny inżenier, do r. 1867-go zarządzał zakładami fabrycznemi w Drzewicy.

Od r. 1864-go osiadł w Radomiu, gdzie spełniał obowiązki publiczne z prawdziwem zaparciem się własnych interesów.

Był kuratorem szpitala św. Kazimierza, zasiadał w dozorze kościelnym i kasie oszczędności, przyjmował wreszcie udział w Towarzystwie ziemian radomskich, mającem na celu hodowlę bydła krajowego.

W testamencie swoim pamiętał o ubogich, tudzież obdarował instytut publiczny.

*

W Wilnie przed niedawnym czasem zmarł szanowany tam powszechnie nauczyciel szkół publicznych, ś. p. **Ignacy Jabłoński**.

Urodził się w r. 1830-ym, a po ukończeniu szkół wileńskich, wyjechał na uniwersytet do Moskwy.

Wykładał matematykę i nauki przyrodnicze.

Uczniowie dawni, po wszem świecie rozproszeni, mają zamiar uczcić pamięć zacnego pedagoga, utworzeniem stypendjum jego imienia.

*

Konstanty **Moczulski**, jeneralny superintendent senior w Birżach, zmarł w Wilnie.

Duchowieństwo reformowane urządziło mu wspaniały pogrzeb.

Predykant Głowacki miał mowę, w której odmalował zasługi zmarłego.

*

W dniu wczorajszym zmarła ś. p. **Michalina Eljaszewiczowa**.

Była to postać, dobrze znana pomiędzy ubogimi naszego miasta.

Pracując w służbie wewnętrznej tutejszego Towarzystwa dobroczynności, ś. p. zmarła odznaczała się gorliwością w spełnianiu obowiązków.

Wykonywała je przez 30 lat z prawdziwem poświęceniem.

Nekrologja.

† Ś. p. Michalina z Falińskich **Eljaszewicz**, wdowa po ś. p. Janie, zmarła dnia 8-go stycznia 1888 r., w wieku lat 74. Pozostała córka zaprasza przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 11-ym stycznia, to jest we środę, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—78

† Anna z Sieradzkich **Trąbczyńska**, wdowa po obywatelu ziemskim, opatrzona św. sakramentami zasnęła w Bogu dnia 9-go stycznia r. b., przeżywszy lat 83. Pogrążona w głębokim smutku pozostała córka z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne do kościoła górnego św. Krzyża dnia 11-go stycznia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** rano, a następnie na eksportację zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—77

† Nabożeństwo żałobne za ś. p. Marcelę z Żurawskich **Dębicką** odbędzie się w dniu 16-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu. 3—54—

† Dnia 11-go stycznia, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Nenckich **Falęckiej**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały syn wraz z siostrami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —76—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Nowosti utrzymują, iż, pomimo znacznego uspokojenia umysłów i usunięcia wielu obaw, nie można uważać jeszcze sytuacji politycznej za dostatecznie wyjaśnioną:

„Rezultatów dodatnich jeszcze nie osiągnięto. Jeżeli nadzieja utrzymania pokoju powiększyła się, jeżeli w gazetach pojawiły się uspokajające artykuły, jeżeli giełdy pozbyły się strachów i nasz kurs zaczął się poprawiać—wszystko to objaśnia się tem, że powszechnie uwierzono w pokojowy nastrój kierowników polityki europejskiej. O ile Europa zbliżyła się do kompromisu, któryby zabezpieczał rozwiązanie kwestji bułgarskiej—tego dotychczas niewiadomo. Ani Rosja, ani Niemcy, ani Austrja nie pragną wojny—to mówią wszyscy. Lecz czy nastrój ten ujawnił się w takich faktach, które możnaby było uważać za pierwsze kroki do usunięcia istniejących przeszkód? Takich faktów dotąd nie ma, jak ich nie było podczas całego przesilenia, tak obfitego w pokojowe oświadczenia wszelkiego rodzaju.”

I dalej znów dziennik powiada:

„Rok temu, w święta Bożego Narodzenia, pisaliśmy: „Od Rosji żądają wyrzeczenia się jej praw niewątpliwych. Przy takim nastroju mocarstw zachodnich można uchronić Europę od wojny tylko jednym sposobem: należy okazać, że Rosja nie obawia się pogróżek, że środek ciężkości polityki europejskiej nie znajduje się

wyłącznie w lidze pokoju." Dopiero w rok potem Rosja w *Russk. inw.* oświadczyła, iż nie ma powodu obawiać się pogróżek. Jakkolwiek od tej chwili upłynęło niewiele czasu, Rosja dziś już widzi rezultaty swego oświadczenia. Mocarstwa, które jeszcze niedawno straszyły nas groźną koalicją, wypierają się wszelkich wojowniczych zamiarów. Udają one, jakoby nie zamierzały wcale napadać na nas, lecz że, przeciwnie, uzbrajały się w obawie przed nami."

Mimo to dziennik w końcu pisze:

„Lecz czyż kto odważy się twierdzić, że znajdujemy się już u celu? Do tego jeszcze daleko. Uwierzyć w usunięcie niebezpieczeństwa będzie można dopiero wtedy, gdy w ślad za pokojowemi oświadczeniami przyjdą fakta. Dotąd jednak kwestja tak stoi, że od nas wciąż żądają ofiary, a mocarstwa zachodnie gotowe są tylko zapewniać słowami, że nie żywią żadnych złych względem nas zamiarów. Dla zapewnienia pokoju tego jest nieco zamało. Może nas to tylko ucieszyć, jako pierwszy krok do polubownego porozumienia się i pokojowego załatwienia istniejących sprzeczności politycznych."

Petersb. wied. zaznaczają, iż pomimo „powszechnego uspokojenia" w gazetach wiedeńskich i peszteńskich przebija wciąż ton wyzywający, który obok pokojowych oświadczeń rządu wygląda nader dziwnie.

„Tej chęci „zadzierania" przypisać należy — powiadają *Petersb. wied.* — pojawienie się w *Fremdenblacie* nadzwyczaj oryginalnego artykułu o oddzielnych układach pomiędzy Rosją a Austrją. Gazeta wiedeńska chce dowieść, że wszelkie pogłoski o możliwości podobnych układów pozbawione są wszelkiej podstawy i że stanowią niejako próbę ze strony Rosji do zasiania nieufności pomiędzy Austrją a Niemcami. Nie jesteśmy bynajmniej obrońcami oddzielnych układów austrjacko-russkich, które są prawie niemożliwemi przy dzisiejszych warunkach politycznych, w jakich znajduje się Austrja dzięki swej polityce wschodniej, i więcej, być może, niż *Fremdenblatt* podzielamy jego zdanie o bezzasadności podobnych pogłosek. Szkoda tylko, że gazeta nie wskazała źródła tych pogłosek. Tymczasem wiemy dobrze, że idea ta po raz pierwszy narodziła się w Wiedniu, jak to w swoim czasie zaznaczyła prasa niemiecka i część niezależnych dzienników słowiańskich. Wobec tego *Fremdenblatt* mógł był powstrzymać się od zrzucania winy na stronę, która w grzechu nie brała udziału, i dowieść tem, w charakterze organu hr. Kalnoky'ego, że obcą mu jest chęć „zadzierania", wyśmiania nawet w Berlinie."

Grażdanin w ostatnim przedświątecznym swym numerze zamieścił nową korespondencję z Warszawy, poświęconą wyłącznie opisowi instytutu głuchoniemych i ociemniałych. Korespondent, wspomniawszy o dzisiejszym kierowniku tego zakładu, zaznacza, iż instytut zalicza się do wzorowych, i że rozwinął się obecnie tak, iż powinien służyć za przykład do naśladownictwa dla innych tego rodzaju instytucyj. Następnie idzie opis urządzeń wewnętrznych, wykładów, pracy wychowańców i rezultat niedawno odbytego popisu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 10-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiejszy *Journal de St.-Pétersbourg* powiada: „Korzystając z faktu, że autorowie sfałszowanych dokumentów nie zostali odkryci, oszczercy i zwolennicy szantażu politycznego usiłują w najwyższych sferach rządu russkiego szukać autorów tej płaskiej intrygi, pewni swej bezkarności, ponieważ osoby przez nich spotwarzane, za wysoko są pomieszczone, ażeby mogły zniżyć się do obrony przeciw podejrzeniom, nie mogącym ich wcale dosięgnąć." (*Aj. p.*)

Petersburg 10-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Pelers. wied.* zaprzeczają wiadomości o zamknięciu prac komisji Pahlena. Komisja nie przestanie zbierać materjałów do kwestji żydowskiej i w tym celu przesłuchiwała świeżo kilku rabinów z prowincji w roli rzeczoznawców. Dotąd komisja nie wydała żadnych stanowczych opinij. (*Aj. półn.*)

Petersburg 10-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Birż. wied.* donoszą, że w budżecie na r. 1888 my osiągnięto oszczędności na sumę 20 miljonów rs., z których przypada 8 miljonów na ministerja wojny i marynarki. (*Aj. półn.*)

Petersburg 10-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Now. wr.* dowiaduje się, że zarządzający ministerjum finansów, Wyszniegradzki, mianowany został ministrem. (*Aj. półn.*)

Petersburg 10-go stycznia (*Tel. pr. K. W.*)— Nowy poseł chiński, Hung Tsuen, miał wczoraj posłuchanie w Gatczynie, na którem doręczył swoje listy uwierzytelniające. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 10-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Według wiarygodnych informacyj, ruchy wojskowe wywołane są wyłącznie względami reorganizacyjnemi.

Wiedeń 10-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Koło Cilli lawina śniegu przerwała kolej.

Budapeszt 10-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W sejmie węgierskim członek skrajnej lewicy, Helfy, będzie interpelował rząd co do natury sytuacji politycznej.

Budapeszt 10-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd węgierski przygotowywa częściową emisję renty.

Budapeszt 10-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj w Koszycach zapaliły się sadze w kaloryferach miejscowego teatru. Dym zaczął szerzyć się w widowni teatru, zapełnionej publicznością. Powstała zrazu panika, wkrótce jednak wróciła przytomność umysłu i salę wypróżniono bez wypadku. Ogień ugaszono.

Budapeszt 10-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dunaj grozi wylewem. Preszburg w niebezpieczeństwie. Dotąd rzeka wzrosła o cztery metry.

Berlin 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W sferach urzędowych zapewniają, że obawy wojenne straciły wszelką rację bytu po wizycie berlińskiej hr. Piotra Szuwałowa, publikacji sfałszowanych dokumentów i obdarowaniu wysokim orderem jen. Schweinitza.

Berlin 10-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Minister wojny, jen. Bronsart, powrócił tu z Friedrichsruhe, gdzie konferował z ks. Bismarkiem w sprawie kosztów, jakich wymagać będzie wprowadzenie w życie projektowanej ustawy o powiększeniu armji. Koszta te wyniosą około 100 miljonów; większa część tej sumy użytą będzie na nowe umundurowanie.

Berlin 10-go stycznia. (*Te. pryw. Kurj. W.*) — Myśl zwołania konferencji ambasadorów w Konstantynopolu, celem uporządkowania sprawy bułgarskiej, zyskuje coraz poważniejsze poparcie.

Berlin 10-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Dzisiejsza *National Zeitung* donosi, że w najbliższym czasie oczekiwać należy kroków ze strony mocarstw, przynaglających ks. Ferdynanda koburskiego do opuszczenia Bułgarji. (*Aj. półn.*)

Berlin 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Niedyspozycja cesarza Wilhelma ustępuje. Objawy kataralne w ciągu dnia wczorajszego straciły na sile. Po południu opuścił cesarz na chwilę łóżko.

Berlin 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz, przyjmując deputację z Saksonji, oświadczył, że stan zdrowia następcy tronu wymaga gorliwej pieczy i wielkiego spokoju, jest wszelako uzasadniona nadzieja, że z wiosną będzie on mógł powrócić do Berlina.

Berlin 10-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Mimo pomyślniejszych wiadomości o stanie zdrowia następcy tronu, w ciągu karnawału bieżącego nie będzie żadnych zabaw dworskich, oprócz zwykłych tygodniowych wieczorów muzykalnych u cesarzowej Augusty.

Paryż 10-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Świeżo założony dziennik *Dissolution* przemawia natarczywie za rozwiązaniem izb.

Paryż 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Termin ostateczny przesyłania ofert na wystawę międzynarodową naznaczono na dzień 1-szy lutego 1889-go r.

Dublin 10-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Deputowany irlandzki Tymoteusz Harrington skazany został za opublikowanie pism ligi narodowej na sześciotygodniowe więzienie. Tymczasowo wypuszczono go za kaucją na wolność. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 10-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—W ubiegły czwartek poseł russki, Nelidow, przyjmowany był na posłuchaniu u sułtana i zapewnił go o pokojowych zamiarach Rosji. Sułtan oznajmił, że takież same informacje odebrał z Petersburga od Szakira baszy. Przy tej sposobności wyraził sułtan otuchę, iż kwestja bułgarska rozwiązaną zostanie w sposób pokojowy.

Konstantynopol 10-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Tutejszy poseł francuski otrzymał wiadomość o rzezi chrześcjan w Dżeddach. Konsulowie padli także ofiarą.

Sofja 10-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Zapewniają, że chłopi zabili przewódzcę bandy, która pojawiła się w okolicy Burgas.

OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

Berlin 10-go stycznia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **176.60** (wczoraj 177.40).— Bilety banku russkiego na dostawę **176.25** (wczoraj 177.—).

Z SĄDÓW.

Jeszcze sprawa hr. Potockich.

Proces o działy majątkowe hr. Potockich raz jeszcze przyszedł pod rozpoznanie sądu, z powodu wytoczenia nowego powództwa przez Eustachego hr. Potockiego, o unieważnienie działu i wyroku sądu polubowego. W imieniu hr. Eustachego P. występował adw. przys. z Petersburga, Emeryk. Obrońcy pozwanych: hr. Ludwiki P., hrabianki Natalji, oraz hr. Marji Zamojskiej, adw. przys. Krajewski i Grabowski, złożyli odezwę jenerała Rychtera, dowodzącego główną Cesarską kwaterą, w wydziale do przyjmowania próśb na Najwyższe Imię, nadesłaną Augustowi hr. Potockiemu. W odezwie tej jenerał Rychter zawiadamia, że prośba hr. E. P. co do unieważnienia działu została oddaloną dla braku zasad do uchylenia działu, zatwierdzonego przez sądy i senat rządzący. Opierając się na rzeczonym dokumencie, pozwani żądali, aby sąd okręgowy, wobec powołanego Ukazu Najjaśniejszego Pana, sprawy nawet do swego rozpoznania nie przyjmował. Sąd, zgodnie z wnioskami prokuratora, wydał decyzję w duchu żądania pozwanych i sprawy do rozpoznania nie przyjął.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jagodzie.* — „Do T. L." drukowane być może tylko w „korespondencji prywatnej", za opłatą.

— *Panu K.*—Sprawozdania z obrotów na targu praskim podajemy i stale podawać będziemy w dodatkach porannych naszego pisma.

— *Panu Sylwestrowi.*— Dobra szlachta z XVII-go stulecia, pieczętują się „Nowiną". Antenaci odznaczyli się w wojnach szwedzkich. Inni pochodzą z łęczyckiego i są herbu „Pora". W tej rodzinie było także kilku rycerzy.

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go stycznia.

Gorsze szacowania poranne, wynoszące 177 i 176.75, z równią 56.50 i $56.57\frac{1}{2}$ bez kosztów, usposobiły mocno dzisiejsze nasze zebranie, które płaciło przy rozpoczęciu czynności 56.60 za krótki Berlin. Kurs ten utrzymywał się czas jakiś z powodu dosyć dużego popytu, gdy jednak zabrakło odbiorców spadł na 56.50, wywołując różnice 10 kop. dziś na korzyść rubli i $12\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego.

W obcych walutach obroty średnie, lecz dosyć żywe.

Za wpłatę w **Berlinie** żądano 56.65, osiągano 56.60, $56.57\frac{1}{2}$, 56.55 i 56.50.

Londynem krótkim obracano po $11.43\frac{1}{2}$, 11.43, $11.41\frac{1}{2}$ i 11.41, przy żądaniu 11.44.

Paryż krótki ofiarowano po 45.75, oddawano po 45.70 i 45.60.

Wiedeń krótki chciano sprzedać po 91.20, nie znajdując nabywców.

W papierach ruch średni, dążność niezmieniona.

Za listy likwidacyjne, których szukano, żądano cokolwiek wyżej: 90.40 za duże i 90.10 za małe, sprzedano kilka tysięcy dużych odcinków po 90.15 i parę tysięcy małych po 90.

Wschodnich pożyczek kupiono kilka tysięcy po 97.85, przy chęci osiągnięcia 98.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 82.65, nie znajdując nabywców.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu: I ser. 99.60, II, III i IV 99 i 98.90 V ser. Nabyto kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 99.45 i kilka tysięcy po 99.50, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 98.65, 98.70, 98.75 i 98.80.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 98.25 I ser., 97.25 II, 96.60 III, 96.50 IV i 96.35 V ser., której oddano kilka tysięcy 96.10.

Za listy zastawne m. Łodzi chciano otrzymać 93.50 za I ser., 92.50 za II i 91.75 za III ser., bez odbiorców.

Godzina 12. Usposobienie chwiejne, wyczekujące.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Przy rozpoczęciu obrotów na dzisiejszym targu, usposobienie było wyczekujące. Dopiero pod koniec przystąpiono do tranzakcji, przy usposobieniu względnie dobrem, zwłaszcza dla pszenicy. Dowozy ziarna były średnie. Pszenicy dostawiono około 800 korcy. Wyborowe gatunki sprzedawano po 6.40, 6.45 i 6.50. Za jedną partję wyjątkowo dobrego ziarna osiągnięto 6.60, pstrą kupowano po 6.25. Gorszych gatunków na sprzedaż nie wystawiono. Dowozy żyta wynosiły przeszło 550 korcy. Popyt mniejszy był niż na pszenicę. Za wyborowe żyto płacono 3.60, 3.70 do 3.75, za średnie 3.56 do 3.60, ordynarnego nie było. Jęczmienia nie dowieziono zupełnie. Nie wielkie, bo 300 korcy wynoszące dowozy owsa rozkupiono po 2.10, 2.15, 2.20 i 2.30, stosownie do gatunku. Za siano płacono 30, 40 i 45 kop. za pud, za słomę 20 i 25 kop. za pud.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *W Gdańsku* dnia 7-go stycznia. Na pszenicę krajową usposobienie spokojne, przy cenach bez zmiany, na transitową chęć do kupna słaba i ceny wyższe o 1—2 marek. Polska tr. porośnięta 120—1 funt. 108 m., pstra obciągnięta 125 f. 120 m., pstra 124—5 i 126 121 m., 126—7 funt. 122 m., 127—8 f. 123 m., czerwono-pstra 127 f. 122 m., dobrze pstra 126 i 127 f. 113 m., 128 f. 129 m., jasno-pstra chora 120—1 f. 113 m., 122 f. 115 m., jasno-pstra obciągnięta 125 f. 115 m., jasno-pstra lekko obciągnięta 127 f. 122 m., jasno-pstra 126—7 f. 124 m., 128 do 129—30 f. 125 m., szklista obciągnięta 128 f. 122 m., 131 f. 123 m., wysoko-pstra 129—30 f. 127 m., 130 f. 128 m., wysoko-pstra szklista 130 i 131—2 f. 129 m., 132 f. 131 m. za tonnę, Na termina na styczeń transito 125 płacono, na kwiecień-maj transito 132 i pół płacono, czerwiec-lipiec 135 i pół płacono, wrzesień-październik 137 i pół płacono. Na żyto krajowe popyt słaby i ceny znowu niższe, towar transito prawie bez zmiany. Polskie tr. 125 f. 73 m. za tonnę. Termina transito kwiecień-maj 75 i pół żądano 75 dawano, cena regulacyjna 71 mar. za tonnę. Jęczmień krajowy bez obrotów, russki tr. 105—6 f. 71 m., 102 i 106 f. 72 marek, 110 f. 77 marek, 111 f. 79 m., 115 f. 86 m., 119 f. 87 m., na paszę 69—70 marek za tonnę. Groch polski transito do gotowania 90 do 91 marek, średni 88 m., na paszę 83—87 marek za tonnę. Rzepak galicyjski tr. 200 marek za tonnę.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *„Heloizie.“* — Jeżeli masz serce, bytności nie wymagaj—o szczerości słów Twoich nieco powątpiewam. Ciebie widzieć pragnę, zawsze do 11 ej i od 3—6-ej. *„Abellard.“* (76)

— Romanie! Oczekuję Cię na 3-ej maskaradzie wprost orkiestry.
(75) *Śliczne Oczy.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go stycznia 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.65	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.44	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	91.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	99.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	98.25	—.—
„ „ „ II	97.25	—.—
„ „ „ III	96.60	—.—
„ „ „ IV	96.50	—.—
„ „ „ V	96 35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.40	—.—
„ „ małe	90.10	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.—	—.—
II „ „ rs. 100	98.—	—.—
III „ „ rs. 100	98.—	—.—
4% nowa pożyczka	82.65	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	— —	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku Handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. odogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

po potrąceniu podatku skarbowego.

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 21¹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 128⁰
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 88⁴
Od Listów likwidacyjnych kop. 39¹
Od Obligów m. Warszawy 112¹

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go stycznia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 fun. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	625	—
„ „ biała . . .	—	—	.—	—
„ „ wyborowa .	—	—	640	660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	365	375
„ średnie	—	—	356	360
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	210	230
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	35	45
Słomy pud	—	—	20	25
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 22-go grudnia 1887 r.
Hurt. skład. Wiadro 799⁵—802⁶.
„ Garniec 260 — 261

GŁÓWNY SKŁAD
ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH
W WARSZAWIE, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

posiada znaczny zapas **dokładnie kopjowanych modeli paryzkich,**

wyłącznie z dobrych gatunków i trwałych materjałów, starannie i elegancko wykończonych.

Koszul damskich dziennych, nocnych; **Pantalonów, Kaftaników, Peignoirów, Spódnic i Matinées,** z płótna, madapolamu, chiffonu francuzkiego, Victoria-Lawn, batystu i Surrah, które w bogatym doborze fasonów i cen, świeżo aranżowane, poleca od zupełnie skromnych do najwykwintniejszych.

Modele paryzkie znacznie niżej cen kosztu.

Kompletne Wyprawy gotowe od rs. 250 do rs. 5,000.

Madapolamy, Shirtingi, Chiffony, Kretony, Perkale, Dymki, Walizki, Brylantiny, Satynki, Victoria-Lawn, Batysty szkockie i francuzkie, Muśliny, Nansuki, Étaminy, Barchany, Flanele białe i kolorowe, w wielkim wyborze rodzajów, gatunków i najnowszych deseni, tak w sztukach jako też i na łokcie.

KORONKI, HAFTY, TRYMINGI,

po cenach możliwie najprzystępniejszych.

Cenniki i próby powyższych materjałów, wysyła na żądanie **na prowincję** odwrotnie i bezpłatnie.

87R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

22R

Najświeższe fasony.



Ceny bardzo przystępne.

Sklep

w najruchliwszym punkcie miasta wraz z **trzema pokojami i kuchnią,** z całkowitem pięknem urządzeniem, zdatnem na Magazyn Mód, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na Zielonym Placu. 79



OSTRYGI
z NIEUPORT
codziennie świeże
w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 9. 12

Hotel POLSKI
z gruntu odrestaurowany
poleca się 64R
zawsze z ogrzanemi
numerami i korytarzami.

Ulica Ciepła Nr 7, m. 2.

Antoni Credo
KRAWIEC MĘZKI, 78
przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakres krawiectwa wchodzące.

Tanio i dobrze!

MAGAZYN KAPELUSZY
M. ZADORA,
14, Niecała 14, 1-e piętro,
poleca Kapelusze żałobne zwyczajne i strojne ubierane kwiatami paryzkiemi, jako najmodniejsze, oraz Kapelusze kolorowe damskie i dziecinne. 13
Ceny nizkie.—Wybór wielki.

Magazyn pod firmą 70
WANDA
otrzymał duży transport **Gorsetów fasonów Paryzkich, w cenach nader nizkich. Erywańska № 16.**

Poszukuje się
Agentów na prowincję
branży win.
Oferty uprasza się adresować do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod liczbą 50. 38R

Nauka i wychowanie.

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Zbiorowe lekcje śpiewu udziela osoba wysoko w tym przedmiocie wykształcona, uczennica Sebriglii w Paryżu. 32

Bona niemka, z krawiecczyzną, potrzebna zaraz. Królewska 1, m. 4. 454

Niemka uzdolniona poszukuje kilka godzin zajęcia do dzieci. Chmielna № 48, mieszkania 21. 320

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel. Cena przystępna. Złota 29—10. 277

Osoba inteligentna, która mogłaby uczyć dziewczynkę polskiego i arytmetyki, a przytem znała krawiecczyznę, może znaleść zaraz pomieszczenie na wsi. Oferty hotel Europejski, u szwajcara. 453

Profesor J. Page, francuz z dyplomem nauczyciela gimnazjum, udziela lekcyj literatury. Bracka 9, m. 7. 482

Potrzebną jest do dzieci osoba, posiadająca język francuzki, muzykę lub bez. Warunki na miejscu. Podwale 46, m. 5. 487

Potrzebny uczeń klasy VI-ej lub VII-ej realnej, do korepetycyj trygonometrji 3 godziny tygodniowo, uczniowi klasy V-ej, za opłatą rs. 6 miesięcznie. Oboźna № 10, mieszkania 14. 511

Potrzebna bona niemka, na pół dnia, za mieszkanie, śniadanie i kolacje. Podwale № 22, mieszkania 8. 479

Russka z patentem nauczycielskim, może otrzymać miejsce na prowincji. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakow.-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 499

Student, który ukończył gimnazjum w głębokiej Rossyj i ma pozwolenie od rektora tutejszego uniwersytetu, poszukuje korepetycyj lub lekcyj. Hoża № 64, m. 6. 456

Szkoła prywatna, męzka, przygotowująca uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 15, wprost Orlej. 445

Posady i prace.

Bez wynagrodzenia młoda osoba, umiejąca gotować, poszukuje miejsca do wyręczania pani, oferty dla „Stefanji" przyjmuje kantor Kurjera. 464

Długa 21, m. 5, potrzebny jest chłopiec lub kobieta do sprzedaży na mieście krawatów. 502

Gospodyni umiejąca gotować potrzebna na wieś. Nowy-Świat № 9. 221

Magazyn Au Printemps Erywańska № 9, potrzebuje zaraz zdolnej maszynistki do maszyny Singera i dobrej podręcznej do spódnic. 500

Niemka zagraniczna, która zna wszelkie robótki ręczne i może się zajmować gospodarstwem, poszuknje miejsca. Wiadomość Złota 20, m. 1. 485

Osoba młoda, przyjmie obowiązek gospodyni wiejskiej, do osoby pojedynczej, zna dobrze gospodarstwo. Praga-Brukowa № 10, mieszkania 9. 59

Osoba znająca się na krawiecczyznie i bieliznie, poszukuje miejsca na Przychodnią. Piekarska № 9, m. 9. 441

Osoba młoda, inteligentna, życzyłaby sobie miejsca kasjerki lub innego odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na wyjazd do Cesarstwa. Wiadomość, ulica Żurawia № 19, mieszkania 6. 62

Osoba młoda, umiejąca szyć bieliznę i krawiecczyznę, życzy sobie objąć miejsce w prywatnym domu. Oferty pod W. T. w kantorze Kurjera. 468

Ogrodnik, który praktykował za granicą, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty uprasza się nadsyłać Mokotowska № 35, rządcy domu p. Kowalskiemu. 43

Osoba umiejąca krawiecczyznę, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna № 16, m. 7 lit. a. 363

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej zaraz. Mostowa № 16, mieszkania 18, w sieni gdzie felczer. 348

Potrzebnym jest inkasent do piekarni z kaucją lub dobrą gwarancją i znający dokładnie prowadzenie ksiąg rachunkowych — Wiadomość u B. Żelichowskiego na Elektoralnej № 17, od 5—8 wieczór. 210

Panny podręczne potrzebne do krawiecczyzny zaraz. Świętojańska 17, m. 6. 471

Poszukuje się zdolnych kolporterów. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim № 37. 495

Praktykant gospodarski potrzebnym jest. Oferty hotel Europejski u szwajcara. 452

Poszukuje zajęcia w domach prywatnych do szycia na dnie. Świętokrzyzka № 48, mieszkania 10. 484

Potrzebna specjalistka do kroju Jersey.— Wiadomość Karmelicka 17, m. 5. 66

Potrzebne panny uzdolnione do staników, Dzika № 29. 61

Potrzebna panna do haftu. Karmelicka № 9, mieszkania 13. 514

Potrzebna panna do dziurek w bieliźnie. Freta 13, mieszkania 7. 505

Potrzebna zaraz maszynistka i podręczne zdolne do bielizny. Podwale № 10, mieszkania 7. 307

Poszukuje się panien przystojnych, jako kelnerki do restauracji do Białostoku. Wiadomość, Nalewki 41.—Lewin. 370

Panna służąca, z doskonałą krawiecczyzną i dobremi świadectwami, zaraz do umieszczenia. Bielańska 21, u Cieślińskiej. 22366

Rządca domu potrzebny, emeryt z kaucją. Mokotowska № 51, m. 6. 478

Rubli 150 za wyrobienie miejsca młodemu człowiekowi z gimnazjalnem wykształceniem. Wiadomość Świętojańska № 2, kantor loterji. 474

Rubli 100 za wyrobienie odpowiedniej posady w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie młodemu człowiekowi, posiadającemu patent szkoły handlowej Kronenberga, Wiadomość Nowolipki 25. Najmanowicz. 279

Rubli 25 ofiarowywam, kto wyrobi posadę młodemu człowiekowi w handlowym interesie. Wiadomość Stawki № 9, m. 37. 450

Rutynowany buchalter-korespondent, ze świadectwami pierwszorzędnych domów tut. szuka posady. Oferty do fabryki kapeluszy Świętojerska 16. 338

Technik posiadający kilkunastoletnią praktykę w większych fabrykach mechanicznych, poszukuje zajęcia od dnia 1 lutego r. b. technika, mechanika lub majstra. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. K. 309

Ucznia poszukuje zaraz handel win i towarów kolonialnych, tenże musi mieć wieku od 16 do 18 lat, z prowincji pozostawia się pierwszeństwo. Elektoralna № 30. 389

Wdowa młoda, uzdolniona w kroju, krawiecczyźnie i znająca się na gospodarstwie domowem, mogąca zająć się dziećmi, poszukuje zajęcia za małem wynagrodzeniem może także przyjąć miejsce sklepowej za złożeniem kaucji. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. E. Z. 22860

Kupno i sprzedaż.

Cztery garnitury mebli, szeslong, sofa, otomana, sprzedam tanio! Ulica Świętokrzyzka № 17. 427

Do sprzedania suknia lila jedwabna z dwoma stanikami, ubrana tiulem, codziennie do 11-ej zrana. Bracka 23, m. 16. 467

Do sprzedania za przystępną cenę futro damskie, lisy niebieskie. Widzieć można codzień do 12 w południe. Żurawia № 19, mieszkania 6. 494

Do sprzedania dwie bryczki jednokonne na resorach, wolant, kareta podwójna i sanki jednokonne, małe, wszystko w dobrym stanie i za przystępną cenę. Wiadomość u stróża ul. Leszno № 104, obok młyna parowego. 9

Do sprzedania garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go). Złota № 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 5

Dywany, kołdry, serwety, chodniki, obicia meblowe, największy wybór! „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełzyńskiego, Marszałkowska 137. 6

Do sprzedania suknia ciemno crem, wełniana z pąsowym aksamitem, zupełnie świeża. Krucza 34, m. 12. 60

Fortepian tanio do sprzedania. Tamże palto i futro mezkie. Wspólna 25, m. 5. 455

Fortepian krótki rs. 60. Leszno 18, mieszkania 65. 520

Fortepian do sprzedania rs. 200. Nowomiejska № 17, mieszkania 5, 508

Fortepian do odnajęcia po przystępnej cenie. Hortensja 7, m. 11. 457

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. Kędzierski. 497

Fortepian Kralla Seidlera do sprzedania. Świętojańska № 17, stróż wskaże. 473

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 71, stróż wskaże. 472

Fortepian 7 oktaw, 3 szprejce, blat metalowy rs. 180. Wiadomość kiosk, Karmelicka. 56

Fortepian czarny, krótki, w dobrym stanie do sprzedania za rs. 75. Chłodna 20. Pracownia kapeluszy. 337

Fortepian palisandrowy, garnitur mebli i wiele innych sprzętów do zbycia za bardzo nizką cenę. Twarda 18, mieszk. 5. 261

Futro szopy, płaszcz, w dobrym stanie za rs. 35, do sprzedania. Hoża 47, m. 11. 300

Fortepian bardzo dobry Hoffera rs. 260, hotel Angielski № 76 mieszkania. 413

Fortepian piękny, silnej budowy, tanio. — Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 6, czteropiętrowa oficyna. 414

Fortepian Hofera prawie nowy sprzedaje, wydzierżawiam najprzystępniej. Jerozolimska 25, Strzelecki. 406

Fortepian za 55 rs. krótki, silnej budowy. Nowolipki 60, m. 4. 401

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szeslong. Świętokrzyzka 39, m. 2. 394

Indyki tuczone, chleb wiejski. Chmielna 15, mieszkania 1. 280

Karczochy świeże, bażanty, koguty, poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25. stara preztа. 238

Kaftanik na futrze, z mufką, na osobę szczupłą rs. 20, Bednarska 31, m. 22. 459

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 2

Lampa salonowa z sześcioma świecznikami do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, obok kościoła Opieki św. Józefa. 106

Mopsy młode, czystej rasy, b. piękne, do sprzedania. Hortensja № 5, stróż Józef wskaże. 298

Masło litewskie na sposób holsztyński, na pudy i funty do sprzedania. Ulica Żórawia № 43. 294

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 410

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, żardinierki, lustra, do sprzedania, Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 324

Meble garnitur czarny utrechtem kryty, orzechowy welwetem kryty, szafy, biuro dębowe, ottomana i różne meble do sprzedania. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 225

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 390

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, tualety lustra i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 4. 510

Meble używane tanio do sprzedania. Ulica Chmielna 62, m. 2. 507

Przemysł krajowy. Rękawiczki balowe na 3 guziki 60 kop., 4—70, 5—80, 6—90 kop. czarne i duńskie w tejże samej cenie. Marszałkowska 105. 493

Pianino koncertowe do sprzedania. Wielka № 45. Fiedler. 395

Powóz czteroosobowy jest do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość ulica Wilcza № 71, w składzie węgli. 63

Pianino czarne prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 440

Suknia jedwabna niebieska z pluszem i koronkami, prawie nowa za rs. 20. Ordynacka № 8, m. 8. 465

Sanki orzechowe petersburskie eleganckie, do sprzedania. Instytutowa № 10. 461

Sanki silne i także kareta, duże, familijne, mało używane, niedrogo do sprzedania, Hoża 5. m. 11. 476

Sprzedaję zaraz paliki sosnowe w blisko-ści Wisły, około 30,000 kop., nadające się do robót wiślanych. Wiadomość Wilcza 21, u rządcy. 486

Sprzedaje fortepian 128 rs., łóżko meblowe rs. 12. Krucza 29, mieszk. 4. 343

Serwantka z kolekcją ptaków i inne przedmioty, do sprzedania. Chmielna № 82, mieszkania 1. 364

Sprzedaje, kupuje starożytne meble, bronzy, porcelanę, materje, sztychy. Róg Brackiej—Jerozolimskiej. Petter. 340

Tanio sprzedaje się dwie dobre bobrowe skórki. Wilcza № 30, mieszkania 10, od 1 w południe. 448

Tanio do sprzedania: 2 konsole czarne, dwa stoły (czarny grecki i jadalny dębowy o 3 blatach), umywalnia orzechowa i szafka nocna z marmurowemi blatami. Wspólna 23, mieszkania 2. 523

Wóz drągowy, tanio do sprzedania. Solna № 10. 64

W pracowni Leonie, Długa 21, pozostawiono do sprzedania tanio kilka balowych sukien i jedną wełnianą. 477

Za rs. 24 jest do sprzedania maszyna nożna do szycia Weler Wilsona, oryginalna, prawie nowa. Świętojańska № 19, m. 4. 515

Z powodu żałoby sprzedaje się za bezcen suknię wieczorową, zupełnie świeżą. Bracka № 17, m. 23. 339

Zostawiono do sprzedania tanio palto syberynowe na futrze z ładnym kołnierzem, prawie nowe w magazynie ubiorów męzkich P. Folkierskiego, Elektoralna 49. 374

Z powodu śmierci męża wyprzedaje różne meble tanio. Bednarska 19, m. 10. 375

3 szafy orzechowe, sprzedaje stolarz. Ulica Chmielna № 16. 141

Interesa handl. i majątk.

Bez pośredników zamienię dobra na dom. Oferty pod K. w kantorze Kur. War. 426

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Plac św. Aleksandra № 13. 344

Do sprzedania zakład introligatorski na pryncypalnej ulicy z zupełnem urządzeniem i wyrobioną klijentelą. Wiadomość kiosk przy Koperniku. 47

Do sprzedania kawiarnia, za 180 rubli. Elektoralna № 41. 436

Kawiarnia z bilardem, do sprzedania zaraz, z powodu słabości gospodyni. Wiadomość: kiosk, róg Leszna i Rymarskiej. 58

Kawiarnia egzystująca od kilku lat, do sprzedania tanio. Wiadomość: Podwale № 13, mieszkania 17. 463

Majątek ziemski, włók 16, pod Warszawą, na szosy Marymontskiej, odległy od Warszawy wiorst 24, z kompletnym inwentarzem, zabudowaniami w dobrym stanie, do sprzedania z wolnej ręki. Warunki dogodne. Wiadomość: ulica Karmelicka № 4, u p. adwokata Przyjemskiego. 437

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Wilcza № 27. 377

Potrzeba do interesu handlowego do spółki, korzystne. Wiadomość: Stara Praga № 844, mieszkania 37. 462

Rs. 5,000 do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie. Nowogrodzka 30, mieszkania 11. 518

Rs. 30,000 do lokacji na domy, lub dobra. Nowy-Świat 62 domu, mieszkania 21, od 3—4. 519

Rs. 7,000 potrzebne na dom, 1-szy numer hypoteki, lub oblig rejentalny. Adres zostawić lit. W. 14 w kant. Kurjera. 460

Rubli 6,000 jest do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Oferty pod lit. J. S. № 6,000 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 445

Rubli 7,500 potrzebne na pierwszy numer hypoteki na prowincji. Oferty pod lit. X. Y. w kantorze Kurjera Warsz. 262

Sklep, dystrybucja i materjały piśmienne do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat 44. 492

Sklep spożywczy od 8 lat egzystujący, za przystępną cenę. Karmelicka № 9. 513

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za bezcen. Ulica Wilcza № 53. 512

Sklepik wiktuałów do sprzedania, z powodu słabej osoby. Wiadomość w sklepie wiktuałów na ulicy Browarnej № 19. 509

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę przystępną. Nowolipie № 8. 22115

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio, Pawia № 98. 312

Sklep spożywczy do sprzedania tanio, z powodu wyjazdu. Leszno № 49. 498

Z powodu wyjazdu jest skład węgla z placem przy ulicy Brzozowej pod № 16 do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. 22876

Zaraz do sprzedania wiatrak 1-cylindrowy, piekarnia, zabudowanie, 6 mórg ziemi, za bardzo przystępną cenę. Mszczonów, ulica Rawska, stacja Ruda Guzowska. Wiadomość na miejscu. 342

Lokale.

Do wynajęcia zaraz, na 1-m i 2-m piętrze, od frontu, 6 pokojów z balkonem; 7 pokojów, przedpokój, z wszelkiemi wygodami. Ulica Hoża № 5. 22896

Do wynajęcia zaraz 8 pokojów, kompletnie umeblowanych w Alejach Jerozolimskich. Wiadomość: hotel Brühlowski, u szwajcara. 260

Dla młodych osób dobrze wychowanych pomieszczenie przy wykształconej rodzinie, opieka troskliwa, wieczorki tygodniowe. Marszałkowska 76, róg Hożej, mieszk. 4. 488

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, usługa, samowar, obiady na żądanie. Marszałkowska 112, m. 3. 521

Pokoik z przedpokoikiem, schowankiem, oddzielnem wejściem, na parterze, od frontu. Wilcza № 30, m. 1. 270

Pokoje kawalerskie na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Bracka 8, w sklepie pieczywa. 349

Pokój umeblowany, przy familji, może być z całodziennem utrzymaniem. Ulica Krucza 15, 4. 359

Przy ulicy Podwale pod № 28, do wynajęcia od 1 Kwietnia 1888 r. obszerny frontowy lokal na szynk, egzystujący przeszło lat 25. Wiadomość u właściciela domu, na miejscu, lub w handlu skór, przy ulicy Świętojańskiej pod № 12. 59

Pokój z meblami i usługą do wynajęcia. Nowy-Świat 57. 97

Pokój umeblowany. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 25, z bramy na lewo. 25

Porządne osoby płci żeńskiej znajdą pomieszczenie. Bracka 10—12. Tamże są obiady smaczne, zdrowe, obfite. 94

Pokój obszerny z niszą, zaraz do wynajęcia, bez mebli. Krakowskie-Przedmieście 32, obok kościoła Opieki św. Józefa. 105

Pokój lub pomieszczenie, dla uczennic Instytutu muzycznego i innych zakładów naukowych, u b. przełożonej pensji wyższej. Aleja Jerozolimska № 27, m. 9. 491

Pokój frontowy, na parterze, drugi ze zlewem i wodociągiem, do najęcia zaraz. Złota 2 domu. 522

Pokój do najęcia, przy zacnej rodzinie dla damy, może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Nowogrodzka 30, mieszkania 11. 516

Pokój umeblowany, z samowarem, usługą, do odnajęcia zaraz, może być i z całodziennem życiem. Hortensja 7, 11. 458

Pokój duży, z osobnem wejściem, przy familji, z usługą, samowarem, może być z meblami. Nowy-Świat 58, 1-sze piętro, od frontu. 446

Pokoje meblowane, 8—10 rs. miesięcznie, usługa, samowar. Włodzimierska 2. 469

Sześć pokojów z dużym salonem, kuchnią i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi do wynajęcia. Bracka 18. Tamże stajnia i wozownia. 89

Sklep z dwoma pokojami, przy ul. Wierzbowej, z urządzeniem lub bez takowego, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość u portjera hotelu Angielskiego. 251

Salon i pokój, razem lub oddzielnie, z meblami i stołem do wynajęcia zaraz, przy familji. Jerozolimska 47, od Marszałkowskiej, 3-e piętro od frontu. 489

Zaraz! Pokój do wynajęcia. Ul. Chmielna № 44—7. 483

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Krucza 20, mieszkania 6, pierwsze piętro. 503

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne; pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 311

Ceter, żółto-kasztanowata suka zaginęła. Kto odprowadzi na Świętokrzyzką 29, m. 5, otrzyma nagrodę. 444

Domina, kostjumy, suknie eleganckie, tanio wynajmuje magazyn Michaliny, Miodowa № 15. — Tamże przyjmują suknie do roboty we 24 godzin. 67

Dżetowe przybrania do sukien. Obstalunki przyjmują się. Ceny przystępne. Nowa Praga, ulica Fabryczna № 71. — M. Rubinowska. 53

Egzercytowanie na nowem pianinie. Marszałkowska 143, mieszkania 9; tamże pokoik dla osoby pracującej na mieście, wiadomość od 3—7. 481

„Konkurencja.” Kantor przewozowy, plac Zielony, przewozi i ekspedjuje na wszystkich kolejach. Uskutecznia przeprowadzki na meblowych wozach i opakowywa meble. Telefonu № 135. 55

Kalendarz Łódzki na rok 1888 wydawnictwa Natana Zylbersttajna, wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarni Olawskiego, na ulicy Mazowieckiej. 496

Mamka ze świeżym pokarmem Ulica Tamka № 30 domu. 490

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem na Woli, w domu p. Michała Szczecińskiego № 59, wiadomość u stolarza Jakoblewa, 2-gi dom za koleją Obwodową. 361

Mamka ze starszym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 4. 313

Mamka ze starszym pokarmem potrzebna. Żurawia № 24, m. 1. 451

Mamka potrzebna zaraz, z pokarmem od 4-ch tygodni do trzech miesięcy, wiejskie lub z prowincji mają pierwszeństwo. Krucza 38, mieszkania 24. 466

Nowa pracownia ubiorów damskich „Ela” wykończa suknie podług najświeższych żurnali od rs. dwóch. Krochmalna 43, pierwsze piętro, mieszkania 12. 442

Niespodzianka. Nabywszy jeden egzemplarz niemieckiej metody p. v. Reussnera, otrzymałem w dodatku jako podarek bezpłatny jeden egzemplarz metody niemieckiej kursu wyższego wartości rs. 2. O czem publicznie zawiadamiam. Wrześniowski. Nowolipie 15/13. 22724

Nagrody rs. 10. Przechodząc w sobotę Marszałkowską, Świętokrzyzką, Nowym-Światem na Krak.-Przedmieście zgubiono kolczyk turkusowy, otoczony rautami. Znalazca zgłosi się Marszałkowska № 135, m. 4. 447

Nagrody rs. 3. Zgubiono w sobotę wieczorem na ulicy Leszno bobrową mufkę, w środku dwie chusteczki. Znalazca zechce odnieść na ul. Nowolipki № 46, m. 28. 449

Nagrody rs. 5 otrzyma, kto odniesie na Marszałkowską № 94, m. 11, naszyjnik złoty, zgubiony d. 3 b. m., w przejeździe z Ogrodowej na Marszałkowską. 517

Najmodniejsze hafty sutaszem, wykonywa pracownia Pelagji, Leszno 51, mieszkania 13. 65

Obiady prywatnie smaczne i zdrowe, po kop. 30. Ulica Erywańska № 14, mieszkania 9, 1-sze piętro. 475

Przyjmuje się nadróbki i obstalunki na pończochy. Długa 21, mieszk. 8, u Leonie. Tamże można egzercytować się parę godzin dziennie, na dobrem pianinie. 501

Poszukuję obiadów w prywatnym domu, w okolicach Elektoralnej. Oferty „Zdrowie” przyjmuje kant. Kurjera. 506

Pracownia kołder i bielizny E. Knoll, przyjmuje do roboty kołdry i wszelką bieliznę damską i pościelową, po bardzo nizkich cenach, koszule i kalesony od 30 kop. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 33, w domu gdzie cukiernia Toura. 504

Poszukuje dziecka do piersi, na Szmulowiźnie. Ulica Fabryczna № 114. 470

Przybłąkał się pies, dóg szary, łapki białe. Wiadomość: ulica Wróbla № 8. J. Rychliński. 439

Skład mleka i produktów nabiałowych Jerzego Hall, Chłodna № 27, wydawać będzie od 5-ej do 9-ej zrana, podczczas zimy codzień mleko gorące po cenie: mleko zbierane kwarta 3½ kopiejek, mleko nie zbierane 7 kop. 373

Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale, serwisy stołowe, talerze, półmiski do majonezów, szklanki, kieliszki i geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole, po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5—7. 15

Zginął pies, ceter młody, ciemno-żółty. Kto odprowadzi na Wiejską 9, mieszk. 9, otrzyma nagrody rs. 3. 424

6 stycznia, ulica Konwiktorska № 1, zginął wyżeł czarny, ciemno-podpalany, pierś biała, niemający roku, za odprowadzenie nagroda. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 443

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Декабря (10 Января) 1887 r.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).